

Agata Kłoczko

konservator zabytków

Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków

**MARIA JOLANTA SOŁTYSIK, „NA STYKU DWÓCH EPOK.
ARCHITEKTURA GDYŃSKICH KAMIENIC OKRESU MIĘDZYWOJENNEGO”**

Wyd. Alter Ego, Sławomir Kitowski, Gdynia 2003, s. 260



1. Gdynia, kamienica Tuchołki, ul. Armii Krajowej 9. Wszystkie fot. K. Babnis, 2001 r.
1. Gdynia, the Tuchołko town house, 9 Armii Krajowej Street. All photos: K. Babnis, 2001.

„Architektoniczny krajobraz Gdyni zapisany jest w układzie jej śródmiejskich kamienic. Wypełniają one pierzeje najważniejszych ulic, kreują specyficzny klimat i określają tożsamość miasta. Domy te prawie w całości powstały w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Są też wiernym świadectwem tej niezwykłej epoki” – tak Maria Jolanta Sołtysik rozpoczyna swą opowieść o architekturze Gdyni – jedynej w Europie założonego wówczas na surowym korzeniu i niemal

w całości zabudowanego miasta. Miasta sztandarowego, będącego dumą i symbolem swych czasów, miasta będącego wcieleniem optymizmu II Rzeczypospolitej i predystynowanego do stania się jej pomnikiem.

Prezentowana książka powstała na podstawie rozprawy habilitacyjnej autorki – historyka architektury, pracownika naukowego Politechniki Gdańskiej – i jest kolejną publikacją poświęconą Gdyni. W 1993 r. ukazało się pierwsze kompleksowe opracowanie

rozwoju przestrzennego i architektury tego niezwykłego miasta, które – jak twierdzi autorka – pominiawszy „fazę rozwoju małomiasteczkowego niemal od razu budowało się wysoko i okazale”¹. Omawiana publikacja kontynuuje i rozszerza niektóre wątki tamtego dzieła.

Polskie budownictwo mieszkaniowe dwudziestolecia międzywojennego stosunkowo niedawno stało się przedmiotem zainteresowania badaczy dziejów architektury. Dotychczas zajmowali się



2. Gdynia, kamienica Scheibego, ul. Jana z Kolna 2.
2. Gdynia, the Scheibe town house, 2 Jana z Kolna Street.

oni przede wszystkim krajowymi próbami wcielania w życie idei miasta-ogrodu oraz ówczesnym budownictwem spółdzielczym – osiedlami jednolitych bloków, niemal powszechnie uważanych za symbol nowoczesności w architekturze tego okresu.

Monografia gdyńskich kamienic dotyczy więc tematu niemal nietkniętego, ukazuje mało znane oblicze budownictwa tej epoki – tradycyjną prywatną kamienicę czynszową o awangardowych formach architektonicznych. Omawiany obiekt architektoniczny autorka definiuje jako „piętrowy, murowany dom miejski w zabudowie zwartej, wyodrębniony pod względem własnościowym i architektonicznym oraz współtworzący wraz z działką układ tradycyjnego bloku urbanistycznego i ulicy”. Jej zdaniem,

takie ujęcie „wskazuje jednocześnie na najistotniejsze cechy przestrzenne kamienicy, które były czytelne już we wczesnej fazie rozwojowej tego domu i towarzyszą mu do czasów współczesnych.” Po zarysowaniu dość szerokiego tła historyczno-architektonicznego, urbanistycznego, prawnego i społecznego epoki, Maria Jolanta Sołtysik przeprowadza analizę funkcjonalno-stylistyczną i klasyfikację kamienic Gdyni. Do każdej wyróżnionej grupy dołącza katalog zaliczonych do niej budynków. Ta dwutorowość opracowania wydatnie zwiększa wartość całości, czyniąc ją interesującą nie tylko dla mieszkańców i miłośników Gdyni.

W części wprowadzającej (ogólnej) znajdujemy więc skrótową historię kamienicy europejskiej oraz omówienie przemian

architektury – zwłaszcza mieszkalnej – „na styku dwóch epok” – schyłku architektury tradycyjnej (historyzującej) i narodzin architektury nowoczesnej. Autorka krótko i rzeczowo charakteryzuje występujące wówczas kierunki i nurty architektoniczne oraz podkreśla, że jedną z najważniejszych przemian stanowiła wówczas nowa koncepcja miasta i mieszkania, powodująca przeniesienie uwagi projektantów z fasady na plan, funkcję i konstrukcję budynku. Każde omawiane zjawisko ilustruje przykładami z Gdyni oraz innych miast polskich i europejskich, podając liczne przykłady analogii stosowanych rozwiązań. Kamienice gdyńskie autorka zestawia ze współczesnym im budownictwem mieszkaniowym Warszawy, Lwowa i Krakowa, a także Berlina i Paryża oraz wielu innych miast. Interesujący jest zwłaszcza materiał ilustracyjny ukazujący fotografie podobnych (analogicznych) obiektów, pochodzących z Gdyni i innych miast.

Wiele miejsca autorka poświęca również kształtowaniu układu urbanistycznego Gdyni, omawia proces przekształcania wioski rybackiej w wielkie miasto, wskazuje, jak zmiany obowiązujących w nim przepisów budowlanych i warunków gospodarczych wpływały na kształt i jakość powstających kamienic. Przedstawia również tło społeczne i kształtowanie się lokalnego środowiska architektonicznego.

W dziejach budownictwa mieszkalnego w Gdyni Maria Jolanta Sołtysik wyróżnia następujące okresy stylistyczne i omawia je szczegółowo w kolejnych rozdziałach: IV – „Gdyńska kamienica tradycyjna: dom stylowy z wysokim dachem (1926-1930)”; V – „Między tradycją a nowoczesnością: dom modernistyczny z płaskim dachem (1927) 1930-1933”; VI – „Gdyńska kamienica nowoczesna: dom luksusowy na słupach z tarasem na dachu (1934-1939)”.

Każdy z powyższych rozdziałów zawiera: ogólną charakterystykę omawianego okresu, prezentację środowiska architektonicznego oraz zbiorczą charakterystykę i klasyfikację układu przestrzennego, konstrukcji, artykulacji fasad, wystroju i wyposażenia budynków wzniesionych w danym okresie. Opisowi towarzyszą tabele systematyzujące obiekty według wyróżnionych typów i wewnętrznego rozplanowania. Żywo napisany tekst zilustrowany został fotografiami, rysunkami fasad i schematami typowych planów. Na uwagę zasługują również tabele, zestawiające pracujących w Gdyni w danym czasie architektów i budowniczych. Zawierają one podstawowe informacje o ludziach tworzących kształt tego miasta, m.in. posiadane przygotowanie zawodowe i datę przybycia do Gdyni oraz wykazy zrealizowanych tu prac.

Uzupełnieniem opisu każdego z okresów gdyńskiej architektury jest katalog ciekawszych realizacji. W jego skład wchodzi opisy poszczególnych budynków, zawierające: adres, dokładne datowanie (nie tylko lata, ale i miesiące wykonania i zatwierdzenia projektu oraz realizacji budowy), określenie inwestorów, projektantów i wykonawców, krótki rzeczowy opis architektoniczny fasady oraz układu wnętrza i analizę stylistyczną. Wartościowym uzupełnieniem żywo i przystępnie napisanych tekstów są fotografie – współczesne i/lub archiwalne – oraz opracowane graficznie przez autorkę odrisy projektów fasad (często nieco różniących się od wersji ostatecznie zrealizowanych lub obecnie istniejących) i rozplanowania przynajmniej jednej kondygnacji. Wielu opisom towarzyszą dyskretnie umieszczone w ramach ciekawostki dotyczące roli omawianego budynku

lub jego właścicieli w dziejach Gdyni. Niestety, katalog został ułożony chronologicznie, co nie zawsze ułatwia szybkie znalezienie informacji o określonej kamienicy.

Omawiana publikacja zdecydowanie wyróżnia się rzeczowym i starannym opracowaniem – zarówno merytorycznym, jak i redakcyjnym. Tekst uzupełniają przypisy, zawierające wiele informacji wzbogacających zasadniczy tok wyводу (narracji) oraz obszerna bibliografia, dotycząca nie tylko dziejów Gdyni i architektury dwudziestolecia międzywojennego. Poruszanie się po tekście ułatwiają indeksy: nazwisk (obejmujący właścicieli budynków, architektów i budowniczych, a także autorów cytowanych opracowań) oraz budynków, w którym umieszczono zarówno kamienice gdyńskie, jak i porównywane z nimi budynki z innych miast.



3. Gdynia, kamienica Gliszczyńskiego, ul. Abrahama 41.
3. Gdynia, the Gliszczyński town house, 41 Abraham Street.



4. Gdynia, kamienica Peszkowskiego, Skwer Kościuszki 14.
4. Gdynia, the Peszkowski town house, 14 Kosciuszki Square.

Dodatkowy walor książki stanowi szata graficzna: przemyślana, konsekwentna, stonowana kolorystycznie. Kremowy papier uwypukla wyraz rysunków fasad i rzutów oraz urok czarno-białych fotografii. Trochę dziś staromodna tonacja podkreśla walor dokumentacyjny załączonych ilustracji, nie rozprasza nadmiarem barw i ujednolica charakter fotografii archiwalnych i współczesnych. Również zastosowane liternictwo i subtelne ramki w częściach katalogowych nawiązują do sztuki edytorskiej lat budowy Gdyni i stanowią eleganckie stylistyczne nawiązanie do tematu książki.

Warto podkreślić fakt, że deklarowanym celem wydawcy jest „przedstawianie dziejów Gdyni w atrakcyjnie wydanych i bogato ilustrowanych książkach na wysokim poziomie merytorycznym”.

Omawiana publikacja jest piątą z kolei poświęconą temu miastu².

Prezentowana monografia gdyńskich kamienic doskonale wpisuje się w ciąg publikacji promujących Gdynię, a jednocześnie jest poważnym, systematyzującym opracowaniem rozwoju form architektury mieszkaniowej w okresie międzywojennym. Szczegółowy opis rozwoju kamienicy gdyńskiej obok szeroko zarysowanego tła, rozmaitych kontekstów oraz ukazania powiązań stylistycznych i typologicznych z budynkami wznoszonymi współcześnie w miastach polskich i europejskich czynią z omawianej książki wartościową pozycję dla wszystkich zainteresowanych architekturą dwudziestolecia międzywojennego. Niewątpliwie jej lektura lub choćby tylko uważne przejście ilustracji może być fascynującą przygodą dla mieszkańców i miłośników Gdyni, źródłem inspiracji dla badaczy architektury okresu międzywojennego, a także projektantów,

chcących chlubnie nawiązać do tradycji. Może również przekonać o walorach estetycznych i funkcjonalnych architektury powstałej „na styku dwóch epok”.

Maria Jolanta Sołtysik kończy swe dzieło pytaniem o przyszłość gdyńskich kamienic okresu międzywojennego: „Nie sposób w tym miejscu pominąć także odpowiedzi na pytanie, jak my, spadkobiercy tego dziedzictwa, umiemy się z nim obchodzić. Niestety, wiele obserwowanych zjawisk nie napawa optymizmem. Atrakcyjne położenie gdyńskich kamienic stwarza duże zagrożenie dla ich wartości historycznych. Narazone są na stałe poczynania developerów, chcących stosunkowo nieznacznym kosztem poszerzyć powierzchnię mieszkalną, lub w sposób najtańszy przeprowadzić modernizację starej substancji. Z roku na rok obserwujemy, jak w strukturę tych domów wprowadzane są nowe elementy, niszczące ich

walory architektoniczne. Trzeba skutecznie powstrzymać ten proces. Śródmiejski zespół kamienic gdynskich czeka na całościowy i przemyślany program ochrony, w którym byłoby także miejsce na pomoc dla inwestorów, prowadzących prace zgodnie z wyma-

ganiami sztuki konserwatorskiej.

Walory architektoniczne i przestrzenne kamienic okresu międzywojennego – nie tylko w Gdyni, ale w całej wschodniej Europie – były przez wiele lat powojennej historii zapomniane i zagłuszone przez ideologię budownictwa

osiedlowego. Nastąpił jednak teraz czas, ażeby w pełni docenić, wyeksponować i podjąć na nowo frapujący temat architektoniczny, jakim jest nowoczesny dom śródmiejski”. I budować nie bloki, a kamienice, bo to one właśnie tworzą klimat miasta.

Przypisy

1. M.J. Sołtysik, *Gdynia. Miasto dwudziestolecia międzywojennego – urbanistyka i architektura*, Warszawa 1993.
2. Dotychczas wydano albumy: S. Kitowski,

Gdynia – miasto z morza i marzeń, 1997; S. Kitowski, M. Sokółowska, *Ulice Gdyni. O historii i patronach*, 2001; S. Kitowski, *Słoneczna Gdynia. Od świtu*

do zmięzchu, 2002; S. Kitowski, *Port Gdynia. 80 lat młodości*, 2002.

AT THE MEETING POINT OF TWO EPOCHS. THE ARCHITECTURE OF GDYNIA TOWN HOUSES FROM THE INTER-WAR PERIOD Wyd. Alter Ego Sławomir Kitowski, Gdynia 2003, 260 pp.

Relatively recently researchers dealing with the history of architecture have become interested in Polish residential architecture from the inter-war period. Up to now, they have dealt predominantly with local attempts at the implementation of the idea of the garden city and co-operative architecture of the period – residential estates composed of uniform blocks of flats, almost universally regarded at the time as a symbol of modernity.

The monographic study about the town houses of Gdynia, written by Maria Jolanta Sołtysik, presents a little known construction of the epoch – the traditional private-owned tenement house endowed with avantgarde architectural forms. The author defined the described architectural topic as “multi-storey, brick town house within a compact settlement, distinguished as regards ownership and architecture, and co-creating, together with the lot, a configuration of the traditional town-planning block and street”. Having delineated an extensive historical-architectural, town-planning, legal and social background of the period, the author conducted

a functional-stylistic analysis and classification of the town houses in Gdynia. Each of the distinguished groups is accompanied by a catalogue of the buildings enlisted in it.

The general part of the book contains a brief history of the European town house and discusses the transformations which occurred within architecture, especially residential, “at the



5. Gdynia, kamienica przy ul. Świętojańskiej 68 od strony podwórka.

5. Gdynia, town house in 68 Swietojańska Street seen from the courtyard.

meeting point of two epochs” – the twilight of historicism and the birth of contemporary architecture. The author proposed a thorough characterisation of the architectural trends and currents, placing emphasis on the fact that one of the most important transformations of the period was a new conception of the town and flat, which transferred the designers’ attention from the facade to the plan, function and construction of the building. Each of the described phenomena is illustrated with examples from Gdynia and other Polish and European cities.

In the history of residential architecture in Gdynia M. J. Sołtysik distinguished three stylistic periods (1926-1930, /1927/1930-1933, 1934-1939), discussed in detail in successive chapters. The descriptions are accompanied by tables arranging the buildings according to types and inner planning, as well as photographs,

drawings of the facades, and typical schemes of the plans. Special attention is due to tables listing architects and builders active in Gdynia, and offering fundamental information about the people who created the shape of the city and the designs.

The presentation of each of the periods in the architecture of Gdynia is supplemented by a catalogue of the more interesting realisations. The catalogues contain descriptions of particular buildings together with the address and precise date, investors, designers and builders, a brief architectural depiction of the facade and interior design as well as a stylistic analysis. Valuable supplements include photographs – contemporary and/or archival – as well as tracings of facade projects and the plans of at least a single storey. Many of the descriptions are accompanied by additional data, provided in brackets and discussing the part

played by the given building or its owner in the history of the town.

A detailed examination of the development of the Gdynia town house, conducted against a widely drawn background, the variegated contents, and a demonstration of stylistic and typological links with buildings erected at the time in other Polish and European towns, render the discussed book valuable for all those interested in inter-war architecture. Indubitably, closer acquaintanceship with the publication or even a careful glance at the illustrations could prove to be a fascinating adventure for the residents and lovers of Gdynia, and a source of inspiration for researchers specialising in inter-war architecture as well as designers hoping to refer to tradition. It could also convince the reader about the aesthetic and functional merits of architecture which emerged “at the meeting point of two epochs”.

Iga Malawska

etnolog

Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków

ZAMKI POMORZA, WARMII I MAZUR

W MALARSTWIE I RYSUNKU ZBIGNIEWA SZCZEPANKA

Wyd. Tower Press, Gdańsk 2004, album, format 39,5 x 25 cm, s. 224 + 4 nlb., il. 188

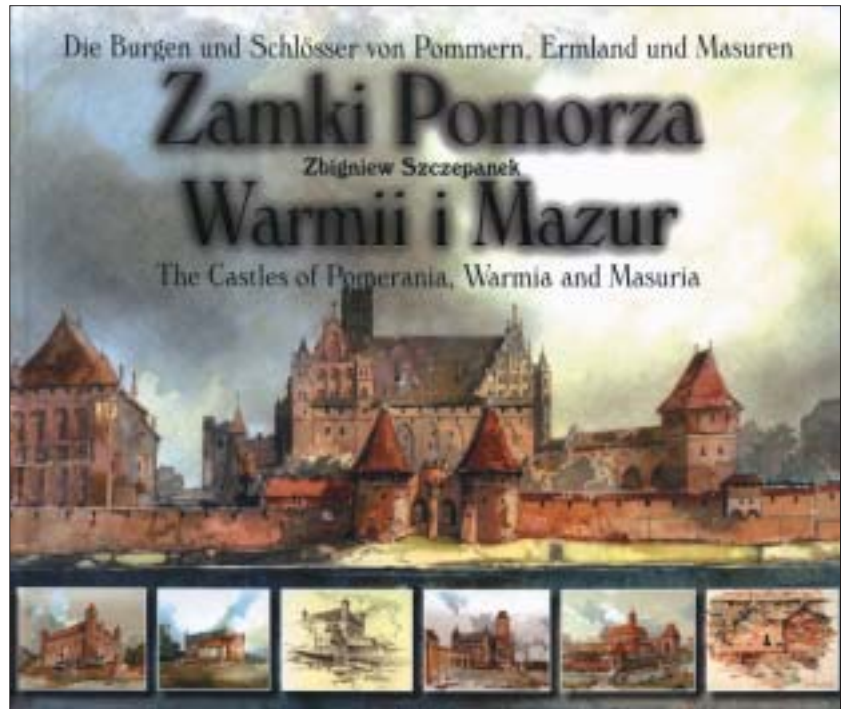
Album jest, jak skromnie twierdzi autor, efektem wakacyjno-weekendowych wypraw do pięknych miejsc w północnej Polsce. Na taką wycieczkę zaprasza swoich czytelników. Jest to, zgodnie z zapowiedzią, wielka podróż w czasie, w świat różnych kultur, rzeczywistości i wrażeń. W istocie to prawie 200 akwareli, gwaśzy, pastelów i rysunków powstałych w latach 1999-2003. Ciepłe kolorystycznie, w przyjaznej

„poetyce”, łaskawej zarówno dla czytelnika, samych zamczysk, ich gospodarzy, ale też i konserwatorów – zapraszają do wspólnej z artystą podróży, która jest autorskim szlakiem, prowadzącym czytelnika po czterdziestu jeden zamkach. W swoim albumie Zbigniew Szczepanek przedstawia zarówno siedziby rycerskie (Pęzino, Tuczo, Krąg, Krokowa), jak i zamki krzyżackie (Malbork, Ostróda, Ryn, Nidzica,

Sztum), książęce (Słupsk, Darłowo, Szczecin), biskupie (Reszel, Szymbark, Lidzbark Warmiński) i zamek królewski Jagiełły w Dybowie. Autor zaprasza do zamków, które pobudowano na moczarach, bagnach, w widłach rzek czy nad jeziorami (Rogoźno, Nidzica, Ryn, Pokrzywno, Barciany, Giżycko), ale też do zamków sprzężonych z fortyfikacjami miejskimi (Pieniężno, Reszel, Kętrzyn, Malbork, Sztum).

Przeważają potężne zamki tzw. konwentualne, czyli zamki-klasztory. Kilkukondygnacyjne budowle z czerwonej cegły, okalające prostokątny dziedziniec z czterech stron, spełniały potrzeby bardzo specyficznej grupy ludzi. O ile zamki rycerskie były przede wszystkim rodzinnymi domami, sadybami, siedliskami, o tyle zamki konwentualne musiały zapewnić bezpieczeństwo i komfort dużej grupie zakonników. Powyżej parteru zamku głównego znajdowały się sypialnie, refektarz, kapitułarz, kaplica i szpital. Zamek taki, będąc delegaturą władzy państwowej, swoją formą architektoniczną dominował nad otoczeniem jako symbol potęgi i panowania. Był w pełni dziełem obronnym (z potężną fosą i wieżą – ostatnim miejscem obrony), a także gospodarczym – ten typ zamku posiadał co najmniej jedno podzamcze gospodarcze.

Wiele z rysunków przedstawionych w albumie to ruiny (Ostróda, Rogoźno, Sztum, Szymbark, Świecie, Barciany, Giżycko). Los zamków od 2. poł. XVIII w. był przesądzony.



Stawały się więzieniami, koszarami, szpitalami lub były rozbierane, służyły jako miejsce pozyskiwania materiałów budowlanych. W albumie Zbigniewa Szczepanek możemy obejrzeć te budowle w czasach ich świetności. W autorskim odczytaniu bazy źródłowej widać wpływ wybitnych znawców tematu: Erika Dahlberga – rysownika Karola X Gustawa i Konrada Steinbrechta – wieloletniego konserwatora Malborka. Autor studiował również współczesnych teoretyków i badaczy: Wojciecha Krassowskiego, Antoniego Kąsinowskiego, Andrzeja Rzempełucha, Jana Salma.

Autor łądzi syntetyczne, suche, fachowe kreski rysunków dokumentacyjnych, próbuje tchnąć w nie więcej życia. Gdzieś pojawia się rybak, na dziedzińcu drużyna odbywa musztrę, widać skupiny drzew. To bardzo potrzebne przełamywanie barier i konwencji przy popularyzowaniu badań naukowych. Na akwarelach rekonstrukcyjnych, np. na tej pokazującej XVI-wieczny zamek w Reszlu, panuje dostojny spokój. Tymczasem był to bardzo

trudny wiek, tak dla tego zamku, jak i całej Warmii, czas czterech wojen. Trudno powiedzieć, jak liczna była załoga zamku, ale od 1520 r. była sukcesywnie wzmocniana: zaciężnymi z Czech, konnymi z Mazowsza, pieszymi z okolic. W sumie przybyło ponad 3 tys. ludzi, nie licząc służby i koni. Co tam się musiało dziać! Przecież konie i ludzie muszą jeść, pić i spać. A po ćwiczeniach młodzież, wyrwana ze swoich domów, chce się bawić – w każdej epoce.

Wśród wybranych przez artystę siedzib są dwa wyjątki nie mieszczące się w tytule. Przede wszystkim – Wisłoujście – polska twierdza nadmorska. W końcu XIII w. była tu strażnica z nabrzeżem portowym i ogniskiem sygnalizacyjnym. W XV w. wybudowano basztę cylindryczną zwaną Latarnią, w XVII w. basteję zwaną Wieńcem, a na przełomie XVI i XVII w. Fort Carré z czterema bastionami. Przez XVII, XVIII i XIX w. twierdza rozwijała się nadal, obecnie prowadzone są tam badania historyczno-technologiczno-architektoniczne.





Drugim wyjątkiem jest zamek w Tykocinie, położony na terenie historycznego Mazowsza. Bliższy jest kulturze litewskiej (poprzez Gasztołdów, budowniczych pierwszego zamku) czy polskiej poprzez architekta Joba Breffusa i jest, czy raczej był, tak typowy dla polskiego budownictwa obronnego początku XVII stulecia. Zygmunt August na miejscu zamku Gasztołdów wybudował renesansową twierdzę przeznaczoną na arsenał dla dział, skarbiec i bibliotekę przywiezioną z Wilna. Nie mieszkał tam jednak. Swoją własną dwór wybudował w mieście. Przy zamku

była jedyna dogodna przeprawa przez Narew na wschód, aż do czasu wybudowania nowego centrum w Białymstoku. Wtedy zamek zaczęto rozbierać. Obecnej odbudowie tykocińskiej twierdzy z przeznaczeniem na muzeum i hotel towarzyszy duże zainteresowanie środowiska konserwatorskiego.

Wydawnictwo Tower Press zadbało o bardzo staranne wydanie książki. Album w twardej oprawie i etui zawiera 41 rozdziałów (po jednym dla każdego zamku) w układzie alfabetycznym. Jest też mapa północnej Polski z zaznaczonymi na niej

wizerunkami zamków. Polskie teksty przetłumaczono na język angielski i niemiecki, co bardzo rozszerza krąg odbiorców. Dla uważnego czytelnika istotne są ostatnie strony albumu, gdzie znajdują się notaty dotyczące rysunków (również tłumaczone). Zawierają dane na temat techniki, materiału i wielkości obrazów, podają opis przedstawianego fragmentu zamku, a przy rekonstrukcjach – podstawę do ich opracowania. Jest to ciekawy, dobrze skomponowany i wydany album – pierwszy z zaplanowanej trzatomowej serii o zamkach Polski.

**CASTLES OF POMERANIA, WARMIA AND MAZURIA IN THE PAINTINGS AND DRAWINGS
BY ZBIGNIEW SZCZEPANEK**

Wyd. Tower Press, Gdańsk 2004, 188 pp.

The album of works by Zbigniew Szczepanek, depicting 41 castles in northern Poland, contains more than 200 water colours, gouaches, pastels and drawings executed in 1999-2003.

The warm hues, reader-friendly poetic and excellent technical level of the publication render it particularly attractive. The elegant

album, in hard cover and a decorative box, includes an English- and German-language translation and a map of northern Poland with likenesses of the portrayed castles.

The album ends with notes concerning the illustrations (also translated), offering data about the technique, material, and size of the compositions, as well as

describing the presented fragment of a given castle and, in the case of reconstruction, the foundation for its realisation.

This indubitably interesting and well-composed album is the first in a planned three-volume series about the castles of Poland. The publishers – Tower Press – ensured a meticulous edition.

Barbara Jamska

historyk sztuki

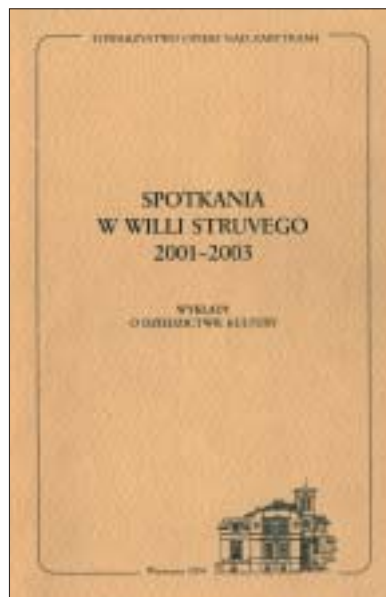
Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków

**SPOTKANIA W WILLI STRUVEGO 2001-2003
WYKŁADY O DZIEDZICTWIE KULTURY**

**Red. Danuta Królak-Merska, Katarzyna Jagoda Kwiecińska
Wyd. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Warszawa 2004**

W 2004 r. ukazał się drugi tom „Spotkań w Willi Struvego”, zawierający kolejnych 17 artykułów wybitnych znawców przeszłości. Publikacja ta jest kontynuacją książki z roku 2001, wydaną z zachowaniem takiej samej szaty graficznej i z dodaniem biogramów autorów. Obok artykułów podejmujących szeroko problem ochrony zabytków, ponownie pojawiają się referaty z dziedziny archeologii, historii sztuki i obyczajowości, filozofii, a nawet językoznawstwa.

Jan Wrabec, badający od lat sztukę Śląska, w artykule „Barok Śląski między Czechami, Austrią i Polską”, wykazuje związki formalno-stylistyczne architektury, malarstwa i rzeźby, łączące w jeden region artystyczny Dolny Śląsk i Czechy oraz Górny Śląsk i Morawy. Na przykładzie licznych zabytków stara się pokazać wpływy krajów habsburskich na



sztukę Śląska oraz rolę mecenatu zakonnego. O historii obyczajów w Polsce traktują teksty Marii Boguckiej i Jausza Tazbira. Pierwszy omawia „Miejsce kobiety w kulturze szlacheckiej

XVI-XVIII wieku” i jest wykładem na temat roli Polek w życiu rodzinnym, gospodarczym i politycznym państwa, rozwoju ich edukacji oraz udziału w kształtowaniu kulturalnego i artystycznego oblicza Rzeczypospolitej. Janusz Tazbir przedstawia „Stosunek szlachty polskiej XVI-XVIII wieku do zabytków”, zajmując się szczególnie relacjami z podróży po Europie i analizując reakcje polskiej szlachty na „srode wielkie” i „barzo kosztowne” budowle użyteczności publicznej, zwiedzane w Niderlandach czy we Włoszech.

Stanisław Suchodolski swój artykuł poświęca monetom, przedstawiając je jako materialną i ikonograficzną podstawę wiedzy o przeszłości, łączącą w sobie cechy źródła archeologicznego i narracyjnego. Dogłębna analiza kilku monet z czasów pierwszych Piastów pozwoliła autorowi tekstu na odczytanie z nich

nie tylko historii, ale także wyglądu insygniów władzy czy elementów uzbrojenia, nie znanych z badań archeologicznych. Do wczesnej historii polskiej państwowości odnosi się także Zofia Kuratowska, omawiając „Najnowsze badania archeologiczne w Wielkopolsce i ich znaczenie dla poznania początków państwa polskiego”. Autorka wspomina m.in. o niedawnych sensacyjnych odkryciach w Gieczu. Włodzimierz Godlewski przedstawia konsekwencje wielkich odkryć archeologicznych w Faras i Naqlun. To ostatnie miejsce leżące na obrzeżach oazy Fajum, do niedawna zupełnie zapomniane, po odkryciu w nim ruin późnoantycznego klasztoru stało się ważnym ośrodkiem życia religijnego, turystycznego i naukowego.

„Ścienne malowidła bizantyńsko-ruskie w Polsce” z punktu widzenia konserwatora i technologa omawia Stanisław Stawicki. Dając obszerny wykład na temat anatomii, tj. budowy tych malowideł, prostuje jednocześnie wiele błędów powstających przy próbie określenia technologii malowidła, jak chociażby nadużycia terminu fresk.

Obok artykułów prezentujących uznane przez nas zabytki przeszłości znalazła się praca Kwiryny Handke, poruszająca problem nazewnictwa miejskiego, prezentująca szczególny rodzaj nazw funkcjonujących od dawna i mogących nosić miano zabytków niematerialnych oraz

wskazująca na powstałe w 2. poł. XX w. określenia często nieodpowiednie dla obiektów topograficznych.

„Pojęcie materialnej i niematerialnej wartości dzieła sztuki w filozofii i estetyce” jest tematem referatu Mirosława Żelaznego, który zastanawia się nad wzajemnymi relacjami różnych wartości dzieła, od materialnej i empirycznej po artystyczną i historyczną.

W omawianym tomie znalazły się referaty z zakresu historii ochrony dziedzictwa kulturowego. Artykuł Edwarda Bartmana „Przyrodnicze i humanistyczne wartości krajobrazu. Tradycje, teraźniejszość, przyszłość” to przedstawienie problemu działalności człowieka w krajobrazie, zaznaczenie jego wielowiekowej wrażliwej i umiejętnej gospodarki krajobrazowej, a jednocześnie krytyka obecnej, często skrajnie rabunkowej.

Andrzej Pomian odpowiada na postawione w tytule wystąpienia pytanie „Dlaczego chronimy zabytki” przez naszkicowanie dziejów kultu relikwii, zainteresowania antykiem i wreszcie powstania pierwszych instytucji powołanych do ochrony zabytków.

Natomiast Maria Poprzęcka zastanawia się nad stosunkiem sztuki współczesnej do natury i kultury, zauważając absolutną obojętność dzisiejszych twórców wobec dziedzictwa, całkowity zanik dialogu między epokami.

Rolę państwa i prawa w zakresie ochrony dziedzictwa oma-

wia referat Jana Piotra Pruszyńskiego, będący w dużej mierze prezentacją jego monografii „Dziedzictwo kultury Polski, jego straty i ochrona prawna” (Kraków 2001). Tematykę społecznego i politycznego zaangażowania w dziedzinie konserwacji i ochrony dziedzictwa podejmują również referaty Bohdana Rymaszewskiego „Wątki społeczne i polityczne w kształtowaniu teorii i praktyki konserwatorskiej w Polsce”, Mirosławy Grabowskiej „Organizacje pozarządowe – ich rola w społeczeństwie obywatelskim i ich kondycja w Polsce” oraz tekst Jurija Makara, traktujący o współpracy ukraińsko-polskiej w zakresie ochrony zabytków.

Tom zamyka artykuł Krystyny Pawłowskiej „Ochrona zabytków – przed ludźmi czy dla ludzi”, analizujący bardzo często wrażliwą i odpowiedzialną postawę współczesnych mieszkańców polskich miast wobec ich otoczenia.

Publikacja zamyka cykl spotkań w dawnej siedzibie Towarzystwa. Spotkania odbywające się obecnie w Łazienkach Królewskich, w sali koncertowej Podchorążówki, poświęcone są polskim rezydencjom historycznym, m.in. Łazienkom, Zamkowi Królewskiemu w Warszawie i na Wawelu, pałacom w Wilanowie, Jabłonnie czy Rogalinie. Liczymy, że i te referaty ukażą się drukiem, prezentując, jak poprzednie tomy, wielostronne, ciekawe i nowe spojrzenie na problemy polskiego dziedzictwa kulturowego.

MEETINGS AT THE STRUVE VILLA 2001-2003. LECTURES ON CULTURAL HERITAGE

Red. Danuta Królak-Merska, Katarzyna Jagoda Kwiecińska
Wyd. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Warszawa 2004

The discussed book is a second part of professorial lectures concerning the protection of cultural heritage – a total of 17 papers read in 2001-2003.

The published texts deal with, i. a., archaeological discoveries (the excavations in Faras and Naqlun and the most recent

research conducted in Greater Poland), the history of Polish mores (e.g. the attitude of the Polish gentry during the sixteenth-eighteenth century towards historical monuments, the place of the woman in modern gentry culture), as well as the conservation and history of art.

Many of the articles discuss the topical question of the social and political conditions for the protection of cultural heritage in Poland as well as international co-operation involving the protection of souvenirs of the past.

Dominik Mączyński

architekt

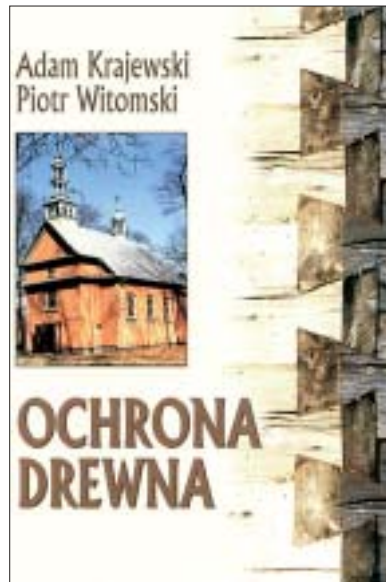
Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków

ADAM KRAJEWSKI, PIOTR WITOMSKI, „OCHRONA DREWNA”**Wyd. SGGW, Warszawa 2003, s. 271, rys. 31, fot. 89, tab. 4, schematów 8**

Publikacja ma charakter skryptu akademickiego. Powstała z potrzeby zbiorczego ujęcia i aktualizacji materiałów do ćwiczeń w zakresie ochrony drewna ze studentami Wydziału Technologii Drewna SGGW na studiach dziennych, zaocznych oraz na kierunku konserwacja drewna zabytkowego. Korzystać z niej mogą także pracownicy przedsiębiorstw budowlanych, specjaliści Wojewódzkich Urzędów Ochrony Zabytków, pracownicy muzeów, a także inne osoby zajmujące się drewnem w działalności zawodowej czy artystycznej. Opracowując skrypt dla tak szerokiego kręgu odbiorców, autorzy jedynie marginalnie zasygnalizowali problematykę ochrony drewna w lesie.

Wprowadzenie do poruszanej tematyki zawiera klasyfikację czynników degradacji drewna oraz informacje o uwarunkowaniach naturalnej jego trwałości. Wiele uwagi poświęcono następnie czynnikom biologicznym, stwarzającym w naszym klimacie szczególne zagrożenie dla drewna – grzybom i owadom. Dokonano przy tym podziału omawianych gatunków, stosownie do ich znaczenia gospodarczego, na organizmy powodujące szkody na surowcu znajdującym się w różnym stanie wilgotnościowym oraz na organizmy niszczące drewno w konstrukcjach i wyrobach. W tym ostatnim przypadku szkodliwe gatunki owadów podzielono wstępnie na grupy związane z typowymi materiałami: drewnem suchym, drewnem zawilgoconym i zagrzybionym, a także materiałem przerobionym, zawierającym pozostałości kory.

Przedstawiono też owady wprowadzone do konstrukcji



wraz z drewnem zasiedlonym już jako surowiec oraz gatunki powodujące zniszczenia konstrukcji poprzez drażnienie gniazd lub kryjówek. Takie potraktowanie dość licznej grupy szkodników jest bardziej dostępne dla czytelnika nie będącego biologiem, niż systematyzacja dość obszernej grupy organizmów na zasadzie podziałów taksonomicznych według rzędów i rodzin. Jednocześnie daje większe możliwości przekonania czytelnika o perspektywach bardzo skutecznej ochrony drewna, tkwiących w profilaktyce budowlanej, selekcji surowca czy niektórych aspektach jego obróbki. Wiele uwagi poświęcono przy tym zniszczeniom drewna w obiektach zabytkowych, co wydaje się być ważne wobec braku monografii poświęconej wyłącznie tej tematyce.

W publikacji stosunkowo dużo miejsca poświęcono ogólnym wiadomościom dotyczącym biologii i fizjologii grzybów

i owadów. Szczególnie wyczerpująco – w ramach stosunkowo skromnych możliwości, jakie stwarza konwencja skryptu – ukazano najnowsze teorie rozkładu drewna przez mikroorganizmy. Czytelnik zyskał zatem możliwość pogłębienia wiedzy na ten temat bez konieczności prowadzenia uciążliwych często poszukiwań w polskim i obcojęzycznym piśmiennictwie lub pominięcia tych zagadnień, jeśli interesują go wyłącznie symptomy rozkładu drewna, cechy umożliwiające identyfikację poszczególnych gatunków grzybów oraz określenie stopnia zagrożenia.

Autorzy w przystępny sposób omawiają także kwestie zagrożenia drewna w konstrukcjach i wyrobach przez termyty oraz zwierzęta morskie. Tematyka ta zyskuje u nas na znaczeniu chociażby z powodu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej i wynikających z tego faktu powiązań.

O ile zniszczenia powodowane przez termyty oraz sposoby przeciwdziałania im były już opisywane w podręczniku i atlasie autorstwa prof. dr. hab. Jana Dominika i prof. dr. hab. Jerzego R. Starzyka, to szkody powodowane przez zwierzęta morskie stanowią tematykę niemal nieznaną nawet dla specjalistów zajmujących się w Polsce ochroną i konserwacją drewna. Na świecie ochrona drewna przed termitami oraz morskimi małżami i równonogami ma bardzo duże znaczenie, o czym świadczy liczba corocznie ukazujących się publikacji temu poświęconych. Tymczasem w polskich opracowaniach naukowych często brakuje nawet prawidłowego nazewnictwa

organizmów atakujących drewno znajdujące się w kontakcie z wodą morską. Omawiana publikacja wypełnia braki istniejące na naszym rynku wydawniczym.

Uszkodzenia drewna przez dzięcioły, tak charakterystyczne dla naszego kraju, pozostawały dotąd niedostrzeżoną kwestią, choć jest ona specyficznym zjawiskiem ze względu na naszą tradycję budowlaną. Ta luka również została uzupełniona.

Najgroźniejszy spośród abiotycznych czynników niszczących drewno, jakim jest ogień, został omówiony bardzo krótko. Z punktu widzenia czytelników zainteresowanych ochroną zabytków przed tym żywiołem, ciekawą informacją mogłoby być podanie danych, dotyczących strat w zabytkach naszej drewnianej architektury sakralnej oraz budynków zgromadzonych w skansenach.

Rozdział dotyczący chemicznych środków ochrony drewna, zwanych impregnatami, wyjaśnia

i rozwija wcześniej pojawiającą się w publikacji terminologię. Niewątpliwie w podręczniku akademickim powinien być szerzej rozbudowany, ale omawiane opracowanie jest tylko skryptem, stąd taka lapidarność ma swoje usprawiedliwienie. W zwięzły i przejrzysty sposób omówiono klasyfikację impregnatów, symbolikę stosowaną w przemysłowych środkach ochrony drewna oraz najważniejsze grupy toksycznych substancji wchodzących w skład preparatów. W rozdziale tym podano również sporo wiadomości dotyczących środków do gazowania drewna. Ta grupa substancji czynnych znajduje coraz szersze zastosowanie w ochronie dóbr kultury, zarówno w przypadkach obiektów architektonicznych, jak i zbiorów muzealnych. Bywa ona na ogół marginalnie traktowana w większości publikacji, dlatego z uznaniem należy przyjąć informacje zebrane na ten temat przez autorów omawianego skryptu.

W skróty sposób omówiono mechanizmy wnikania ciekłych preparatów do drewna, klasy środowisk zagrożenia i metody nasycania. Przedstawiono również sposoby zwalczania owadów i grzybów przy użyciu metod fizycznych, które stosowane są na szerszą skalę w praktyce. Należą do nich wysoka temperatura i promienie gamma. Pierwszy czynnik fizyczny znalazł dotąd zastosowanie głównie w dezynsekcji drewnianych konstrukcji budowlanych, zwłaszcza w Danii i Niemczech. Drugi stosowany jest w konserwacji zabytków, szczególnie we Francji i Czechach, a ostatnio coraz częściej w Polsce, dzięki działalności Międzyresortowego Instytutu Techniki Radiacyjnej Politechniki Łódzkiej.

Przedstawiony skrypt można uznać za ważną i potrzebną publikację z nowymi elementami w naszym piśmiennictwie.

ADAM KRAJEWSKI, PIOTR WITOMSKI, "THE PROTECTION OF TIMBER"

Wyd. SGGW, Warszawa 2003, 271 pp., 31 fig., 89 photos, 4 tables, 8 schemes

An introduction to topics associated with the correct recognition of damage incurred to timber – a material universally applied in construction.

The authors proposed methods of countering the biological corrosion of timber, produced by fungi and insects. The publication contains, i. a. the proper names of

organisms attacking timber and information about the use of impregnants, with considerable attention paid to affected historical monuments.

Katarzyna Sadowska-Mazur

etnolog

Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków

SZLAKAMI ARCHITEKTURY DREWNIANEJ

Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej wiele się w naszym kraju zmieniło. Dzięki różnego rodzaju programom pomocowym i nowym możliwościom uzyskania dodatkowych środków na dofinansowanie planowanych lub już rozpoczętych

przedsięwzięć władze poszczególnych gmin, powiatów czy województw zaczęły zwracać większą niż dotychczas uwagę na ich potencjał turystyczny i podejmować próby wykorzystania go w promocji podlegających im terenów.

Jednym ze sposobów na rozreklamowanie regionu stało się wytyczanie tzw. szlaków tematycznych. Trasy takie powstają nie tylko z myślą o miłośnikach zabytków, ale mają również za zadanie uczyć, informować i przy okazji promować walory

turystyczne danego obszaru. Nie sposób wymienić wszystkie takie szlaki, powstało ich bowiem w ostatnim czasie bardzo wiele, ale warto zwrócić uwagę na chociaż kilka z nich.

Szlak Orlich Gniazd – to jedna z najpopularniejszych tras wycieczkowych. Prowadzi z Krakowa do Częstochowy przez Ojcowski Park Narodowy i ma długość 163 km. Jego nazwa pochodzi od znajdujących się na trasie ruin zamków obronnych, usytuowanych na stromych skałkach wapiennych niczym orle gniazda.

Szlak Piastowski – trasa łącząca miejscowości związane z początkami państwa polskiego. Przebiega przez obszary północno-wschodniej Wielkopolski, zachodnie Kujawy i wschodnią część Równiny Inowrocławskiej. Jego nazwa pochodzi od władającej ziemiami polskimi w okresie wczesnośredniowiecznym dynastii Piastów. Poszczególne miejscowości Szlaku Piastowskiego posiadają cenne, związane z początkami polskiej państwowości, zabudki romańskie.

Szlak Gotycki – jest to pętla o długości 248 km, łącząca 35 zabudków na trasie Nowy Targ – Kieżmark – Nowy Targ. Autorem szlaku jest Fundacja Rozwoju Regionu Jeziora Czorsztyńskiego, która przy jego realizacji współpracowała ze słowackim partnerem ze Spiskiej Starej Wsi i Urzędem Marszałkowskim Województwa Małopolskiego.

Szlak Papieski – trasa w Beskidzie Żywieckim o długości 18 km, upamiętniająca ostatnią wędrówkę górską księdza kardynała Karola Wojtyły 9 września 1978 r. przed jego wyborem na papieża.

Ciekawym przykładem szlaku, który miałby swym zasięgiem objąć niemalże całą Europę, są **Greenways** – Zielone Szlaki dziedzictwa przyrodniczo-kulturowego tworzone wzdłuż „zielonych korytarzy” rzek. Łączą one poszczególne regiony i atrakcje



1. Zalipie, wieś słynąca ze zdobienia domów kwiatowymi wzorami, który to zwyczaj wywodzi się z XIX w. Prace zalipian można podziwiać m.in. w Zagrodzie Felicji Curyłowej, obecnie filia Muzeum Okręgowego w Tarnowie. Fot. P. Mierniczak. Wszystkie zdjęcia z archiwum Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego.

1. Zalipie, village famous for decorating its houses with floral patterns, a custom dating from the nineteenth century. Works by the local inhabitants may be admired in, i. a. the Farm of Felicja Curyłowa, today: branch of the Regional Museum in Tarnów. Photo: P. Mierniczak. All photos: archive of the Marshal's Office of the Voivodeship of Little Poland.

turystyczne, wspierają rozwój turystyki przyjaznej dla środowiska oraz promują zdrowy styl życia. Idea *Greenways* narodziła się w Stanach Zjednoczonych w latach 50. XX w. Dziś istnieje w USA kilkanaście tysięcy kilometrów takich szlaków. W Europie Zachodniej początki *Greenways* przypadają na lata 80. i 90. ubiegłego stulecia. W założeniach

Europejskiego Stowarzyszenia na rzecz *Greenways* jest zorganizowanie sieci szlaków, którymi turyści będą mogli przemierzać całą Europę. Granice państw nie będą stanowić tu żadnej bariery. W Polsce ideę Zielonych Szlaków propaguje Fundacja Partnerstwo dla Środowiska. W ich tworzenie włączają się samorządy, instytucje rządowe, organizacje



2. Szymbark, wiatrak w Ośrodku Budownictwa Ludowego, oddział Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu. Fot. M. Grochowski.

2. Szymbark, windmill in the Folk Architecture Centre, department of the Regional Museum in Nowy Sącz. Photo: M. Grochowski.

pozarządowe, przedsiębiorcy oraz mieszkańcy regionów. Obszar, jaki *Greenways* obejmuje swym zasięgiem w naszym kraju, to pięć województw: zachodniopomorskie, kujawsko-pomorskie, wielkopolskie, pomorskie i małopolskie.

To tylko niewielka część z istniejących na terenie naszego kraju tras tematycznych. Powstają one głównie z lokalnej inicjatywy i są nie tylko ciekawym urozmaicheniem dla turystów, ale i, jak wcześniej zostało powiedziane, formą promocji obszaru, na którym funkcjonują. Jednakże powstanie szlaku to połowa sukcesu. Trzeba jeszcze odpowiednio go zareklamować. Często bywa tak, że wiedza o istnieniu takiej

trasy nie wykracza poza granice regionu. Na szczęście powoli zaczyna się to zmieniać.

Zdecydowanym liderem w promocji własnych terenów i poszczególnych ich atrakcji jest Małopolska. Całkiem niedawno Departament Edukacji i Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego wydał płytę CD zawierającą informacje na temat istniejącego tu Szlaku Architektury Drewnianej. Pomysł godny pochwały i naśladowania. Oczywiście cały projekt to także szereg wydawnictw oraz informacje zamieszczone w „Atlasie Turystycznym Małopolski”¹. Jednak wykorzystanie nośnika CD z pewnością znacznie poszerza krąg odbiorców.

Sam pomysł szlaku turystycznego, obejmującego wybrane obiekty architektury drewnianej, zrodził się pod koniec lat 90. ub.w. w istniejącej wówczas Krakowskiej Agencji Rozwoju Turystyki. Po wprowadzeniu nowego podziału administracyjnego samorządowe władze województwa małopolskiego podjęły się zadania wykreowania nowego produktu turystycznego.

Szlak Architektury Drewnianej prezentuje różnorodne i unikatowe zabytki budownictwa drewnianego. Na szlaku tym, o łącznej długości 1500 km, znajduje się 237 najbardziej wartościowych obiektów: 126 kościołów i kaplic rzymskokatolickich, 41 cerkwi i kaplic greckokatolickich i prawosławnych oraz 70 innych zabytków prezentowanych w zespołach lub pojedynczo. Niektóre zachowane obiekty, w tym kościoły drewniane z okresu od XV do XVIII w., mają charakter unikatowy w skali światowej, potwierdzony w 2003 r. wpisaniem czterech z nich: w Dębnie, Binarowej, Sękowej i Lipnicy Murowanej na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO². W celu ułatwienia zwiedzania szlaku, podzielony on został na sześć tras. Wszystkie znajdujące się na nim obiekty drewniane są oznakowane. W pobliżu każdego z nich ustawiona jest tablica z krótkim opisem zabytku w trzech językach.

Szczegółowe informacje na temat poszczególnych tras i obiektów możemy znaleźć na wspomnianej płycie. Całość zawartego na niej materiału skomponowana jest w bardzo przystępny i prosty w obsłudze sposób. Po wyborze właściwego dla nas języka oraz krótkim wstępie, mamy do dyspozycji menu z podziałem na:

- Szlak Architektury Drewnianej – trasy Szlaku – wybór miejscowości z mapy,
- listę obiektów z wyszczególnieniem:
 - kościołów,
 - cerkwi,

- innych obiektów,
- obiektów wpisanych na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO,

- słownik,
- przewodnik po prezentacji.

Podane informacje są wyczerpujące, dokładne, uzupełnione barwnymi fotografiami każdego obiektu. Doskonałym pomysłem było umieszczenie słownika, który z pewnością ułatwi korzystanie z opisów zabytków osobom mniej obeznanym z tematem. Niewątpliwym atutem jest też wykorzystanie systemu informacji przestrzennej – każdy obiekt zaznaczony jest na załączonej, interaktywnej mapce, dzięki której można zaplanować sobie własny wariant zwiedzania.

Płyta została przygotowana z ogromną starannością. Rzetelne informacje, prosty, a zarazem profesjonalny sposób obsługi to istotne atuty tego produktu. Usztywniona okładka z kolorowymi zdjęciami zachęca do wirtualnej, a następnie rzeczywistej podróży po atrakcyjnych, nieraz mało znanych zakątkach prezentowanego regionu.

Ale Szlak Architektury Drewnianej to nie tylko województwo małopolskie. Przebiega on również przez dwa inne województwa południowej Polski – podkarpackie i śląskie. W 2001 r. marszałkowie tych trzech województw podpisali porozumienie o współdziałaniu w tworzeniu Szlaku.

W obrębie województwa podkarpackiego wyodrębnionych zostało dziewięć tras-pętli o łącznej długości 1200 km, pozwalających na szczegółową prezentację 127 obiektów. Podkarpacie było od wieków obszarem przenikania się kultur i religii wielu narodów, stąd zabudowa małych miasteczek i wsi południowej jego części jest tak unikatowa. Również i tu w 2003 r. na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO trafiły dwa kościołki: w Haczowie i Bliznem. W związku z promocją Szlaku, Podkarpacka Regionalna Organizacja Turystyczna wydała mapkę z naniesionymi obiektami i zaznaczonymi trasami³. W przewodniku turystycznym „Wędrówki podkarpackie” umieszczony został rozdział dotyczący Szlaku Architektury Drewnianej⁴.

W najbliższym czasie Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego planuje również wydać płytę CD z prezentacją szlaku, a także folder.

Szlak Architektury Drewnianej na terenie województwa śląskiego, liczący 326 km, obejmuje łącznie 84 obiekty: kościoły, kaplice, dzwonnice, chałupy, karczmy, leśniczówki, pałacyk myśliwski, skanseny i obiekty gospodarcze. Podzielony został na Trasę Główną i pięć tras-pętli. Tak jak w dwóch pozostałych województwach, obiekty oznakowane zostały tablicami informacyjnymi, na których umieszczono opis zabytku oraz schematyczną mapkę, obrazującą jego usytuowanie na Szlaku. Jeśli chodzi o promocję Szlaku Architektury Drewnianej, to Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego wydał jedynie folder „Szlak Architektury Drewnianej w województwie śląskim”, w którym pokazano wszystkie trasy i umieszczono schematyczne, krótkie opisy obiektów⁵.

Dodatkowe informacje na temat każdej z części Szlaku możemy



3. Zubrzyca, Orawski Park Etnograficzny otwarty w 1955 r. W skansenie znajdują się domy, wiejskie warsztaty rzemieślnicze, szkoła, dwie karczmy, dzwonnica oraz dwór. Fot. M. Grochowski.

3. Zubrzyca, Orawa Ethnographic Park opened to the public in 1955. The Skansen contains cottages, rural artisans' workshop, a school, two taverns, a bell tower and a manor house. Photo: M. Grochowski.

znaleźć w Internecie na stronach poszczególnych województw (www.małopolskie.pl/szlak/; www.podkarpackie.pl/szlak/; www.silesia-region.pl/sad/).

Niewątpliwie cała inicjatywa powołania do istnienia Szlaku Architektury Drewnianej godna jest pochwały i naśladowania. W 2001 r. trzy urzędy marszałkowskie trzech województw podjęły się realizacji wspólnego projektu, czego efekt możemy dziś podziwiać. Budujące jest to, iż cały projekt pozostał otwarty na kolejne inicjatywy. W maju 2004 r. w Krakowie Polska Organizacja Turystyczna i Małopolska Organizacja Turystyczna zorga-

nizowały dla Regionalnych Organizacji Turystycznych i urzędów marszałkowskich z całej Polski szkolenie „System turystycznych znaków drogowych i jego wprowadzanie w terenie”, w trakcie którego Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego przedstawił swoje doświadczenia związane z tworzeniem szlaków na terenie Małopolski.

Szlak Architektury Drewnianej jako nowy produkt turystyczny w południowej Polsce ma na celu ukazanie atrakcji turystycznych, promocję oraz aktywizację gmin i powiatów, przez które przebiega. Jednakże równocześnie spełnia bardzo ważną funkcję

dydaktyczną – uczy i informuje. Świadectwem, jak ważna jest to inicjatywa, niech będą słowa jednej z uczestniczek forum internetowego ROZTOCZE na temat Szlaku, z 2004 r.:

„(...) Świetny pomysł. Sama dowiedziałam się o istnieniu kilku pięknych, drewnianych cerkwi i kościołów na moich terenach. Dla turystów czasem zupełnie nie zorientowanych, co ciekawego można zobaczyć, taka mapa szlaku może być inspiracją, żeby zwiedzić nawet więcej obiektów niż ten, na który może przypadkowo się natknęli. Oby więcej takich inwestycji.”



4. Orawka, kościół parafialny p.w. św. Jana Chrzciciela, poł. XVII w. Fot. M. Grochowski.

4. Orawka, parish church of St. John the Baptist, mid-seventeenth century. Photo: M. Grochowski.

Przypisy

1. *Atlas Turystyczny Małopolski*, Kraków, b.r.w.
 2. 03.07.2003 r. na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO zostało wpisanych sześć kościołów: w Binarowej, Bliznem, Dębnie, Haczowie, Lipnicy Murowanej

i Sękowej, z czego kościoły w Bliznem i Haczowie znajdują się na terenie województwa podkarpackiego.
 3. *Szlak Architektury Drewnianej. Mapa turystyczna. Województwo podkarpackie*, Rzeszów 2004.

4. *Wędrowki podkarpackie. Przewodnik turystyczny*, Rzeszów 2004.
 5. *Szlak Architektury Drewnianej w województwie śląskim*, Katowice, b.r.w.

ALONG THE TRACES OF WOODEN ARCHITECTURE

In the wake of Poland's access to the European Union there emerged multiple new opportunities associated with obtaining additional funds for planned or inaugurated investments.

Voivodship offices and self-government authorities are paying more attention to the tourist potential of their terrains and embarking upon attempts at exploiting them in regional promotion campaigns.

One of the methods applied for popularising a given region has been the delineation of so-called thematic routes. An excellent example of this approach is the Wooden Architecture Trail presenting assorted unique examples of timber construction. The trail runs across three voivodships: Little Poland, Sub-Carpathian and Silesian, where in 2001 the local marshal's offices undertook the realisation of the

joint project. Special emphasis is due to the fact that despite the completed establishment of the Trail, initiatives intent on its constant promotion are continued.

It is precisely for this purpose that the Marshal's Office of the Voivodship of Little Poland has issued a CD record containing detailed information about the routes and objects comprising this particular fragment of the Trail.

Anna Kalina

etnolog

Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków

ŚLĄSKIE CENTRUM, ŚLĄSKIE DZIEDZICTWO, ŚLĄSKIE WYDAWNICTWA

Aktywność wydawnicza Śląskiego Centrum Dziedzictwa Kulturowego w Katowicach wskazuje, jak będąc aktywnym w obrębie regionu, można jednocześnie przekraczać jego granice i swoim przykładem inspirować do działań na rzecz ochrony dziedzictwa innych obszarów.

Jednak by stało się możliwe docenienie tej aktywności, przydatne będzie zaznajomienie się z choćby niektórymi jej efektami. Przeglądając propozycje wydawnicze i zapoznając się z poszczególnymi tytułami, uwagę zwraca konsekwencja w działaniu, dobór tematów i sposób ich opracowania. Jeśli w tym przypadku można mówić o wychodzeniu poza





granice regionu, to w znacznej mierze dotyczy to sposobu, w jaki przedstawiane jest dziedzictwo kulturowe. Pod wieloma względami może on służyć jako przykład dla innych ośrodków o podobnym profilu działania.

Na Śląsku przenikają się wpływy kilku narodów i wyznań, różne tradycje artystyczne i gospodarcze, piękne krajobrazy i tereny zdegradowane. Gdy patrzymy na ten niełatwy do opisanie obszar, rodzą się pytania o bezwzględną ważność zjawisk, o to, którym z nich poświęcić szczególną uwagę i zaprezentować w pierwszym rzędzie? Jako że jednoznaczne dokonanie takiego wyboru nie jest możliwe, uzasadniona wydaje się decyzja o sposobie, w jakim problematyka ta została zaprezentowana.

W roku 2004 nakładem Śląskiego Centrum Dziedzictwa Kulturowego ukazały się cztery książki. Jedną z nich jest album zatytułowany „Żywieckie projekty Karola Pietschki – architekta arcyksięcia Albrechta Fryderyka Habsburga”. Ta niewielkiego formatu, starannie wydana publikacja zawiera dwa opracowania: Bożeny Husar „Budownictwo drewniane w dobrach żywieckich według projektów Karola Pietschki” i Doroty Firlej „Plany przebudowy zamku żywieckiego oraz projekty innych obiektów”.

Warstwę ilustracyjną stanowią barwne reprodukcje planów i projektów. Zostały one wykonane z wielką pieczołowitością, zdradzają wybitną wrażliwość autora na specyfikę przestrzeni, w której miały zostać zrealizowane, stanowią też wspaniałe, godny naśladowania przykład kultury estetycznej.

Działający w połowie XIX w. Karol Pietschka projektował zgodnie z ówczesnymi gustami, wprowadzając w krajobraz Żywiecczyny formy jej obce, nawiązujące do stylu alpejskiego. Jednak wycucie, z jakim to czynił, harmonia formy, przeznaczenia i usytuowania zupełnie nie sprawiają wrażenia obcości. Czytelnik za sprawą tej książki ma okazję podziwiać pietyzm, z jakim można podchodzić do zadania projektanta. Dla profesjonalistów pozycja ta jest dobrym przedstawieniem warsztatu rysunkowego i projektowego XIX-wiecznego architekta. Uwagę oglądającego, tak specjalisty, jak i laika, przykuwa nieomal malarska oprawa projektów i piękno proporcji. Przykłady zastosowanych przez twórcę podziałów mogą być aktualne i dziś, gdy jesteśmy świadkami poważnego kryzysu proporcji w architekturze. Publikacja ta może pełnić również funkcję wydawnictwa popularnego, jako forma inspiracji dla osób planujących inwestycje budowlane.

Na wyjątkowość materiałów rysunkowych autorstwa Karola Pietschki zwróciła uwagę Bożena Husar, autorka rozdziału pierwszego, kierująca żywieckim oddziałem Archiwum Państwowego w Katowicach. Decyzja o wydaniu albumu została podjęta przez nią oraz dyrektora Śląskiego Centrum Dziedzictwa Kulturowego – Eugeniusza Paducha. Na realizację projektu wpływ miał fakt, iż tematem wiodącym VII Europejskich Dni Dziedzictwa w województwie śląskim było budownictwo drewniane ziemi żywieckiej. Co więcej, pozycja ta



ukazała się w 45. rocznicę stworzenia żywieckiego oddziału Archiwum Państwowego w Katowicach. Do listy zaangażowanych w wydanie publikacji należy dodać także honorowego patrona Europejskich Dni Dziedzictwa – ówczesnego konsula Republiki Austrii w Krakowie. Tego rodzaju aktywność, łącząca wysiłek wielu osób i różnych placówek, jest szczególnie ważna. Ułatwia znalezienie źródeł finansowania, pozwala na wykorzystanie dodatkowych środków przeznaczonych na ściśle określone tematy, towarzyszy konkretnym wydarzeniom, sprzyja akcjom informacyjnym oraz nawiązywaniu współpracy między różnymi placówkami.

„Zabytkowa architektura municypalna i przemysłowa Raciborza” autorstwa Alicji Gałęckiej-Paduchowej to druga publikacja wydana przez ŚCDK w roku 2004, a trzecia książka tej autorki poświęcona zabytkom regionu. Pierwsza pt. „Kapliczki przydrożne ziemi raciborskiej” ukazała się w roku 1997, zaś druga pt. „Kamienice Raciborza” w roku 2001. Wszystkie trzy wydane zostały przy współudziale Urzędu Miasta Raciborza. Jest to kolejny przykład udanej współpracy różnych instytucji. Publikacje te łączy zainteresowanie zabytkami nieruchomymi, opisywany teren, sposób prezentacji materiału,

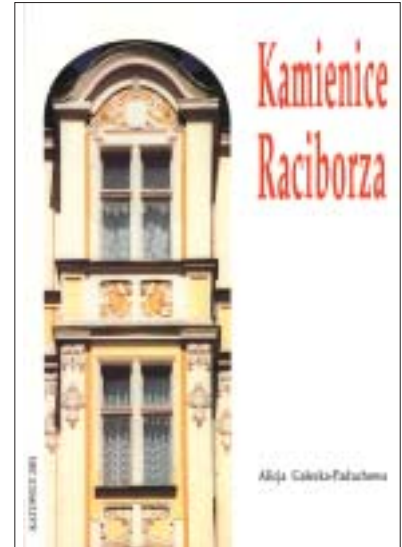
szata graficzna i jej opracowanie. Te starannie wydane, pełne barwnych reprodukcji książki posiadają poręczny format i przystępną cenę. W znacznej części składają się one z ilustracji wraz z opisami. Dla przeciętnego czytelnika mogą stać się zachętą, by baczniej przyjrzeć się najbliższemu otoczeniu. Słowniczek terminologiczny może być pomocny w nazywaniu tego, co do tej pory było ledwo zauważane. Dla specjalisty natomiast mogą być pomocne w pracach porównawczych ze względu na bogactwo fotografii prezentujących dużą liczbę obiektów. Osobom zawodowo zajmującym się architekturą i sztuką służyć mogą jako swego rodzaju skorowidz do tematu. Dzięki czytelnemu układowi treści i informacjom adresowym pełnią rolę swoistych przewodników. Dla mieszkańców Raciborza i okolic mają dodatkową wartość, dokumentując bowiem ich „małe ojczyzny”, zwracają uwagę na to, czego do tej pory mogli nie zauważać. Najnowsze z omawianych wydawnictw prezentuje budynki użyteczności publicznej oraz obiekty przemysłowe, odsłania ich ukryte na co dzień wnętrza i uzmysławia, jak często

niedoceniane jest to, co cenne i ważne dla historii i kultury.

Zaletą dwóch z opisywanych pozycji jest fakt, iż prezentują stan aktualny obiektów, natomiast opracowanie poświęcone kapliczkom ukazuje stan sprzed powodzi, która dotknęła te tereny w 1997 r. W ŚCDK prezentowane były wystawy fotograficzne pod tymi samymi co książki tytułami. Z pewnością wpłynęło to na powiększenie grona osób zainteresowanych poruszaną tematyką. Podobnemu celowi służą tłumaczenia wstępów i streszczeń, co jest praktyką godną naśladowania.

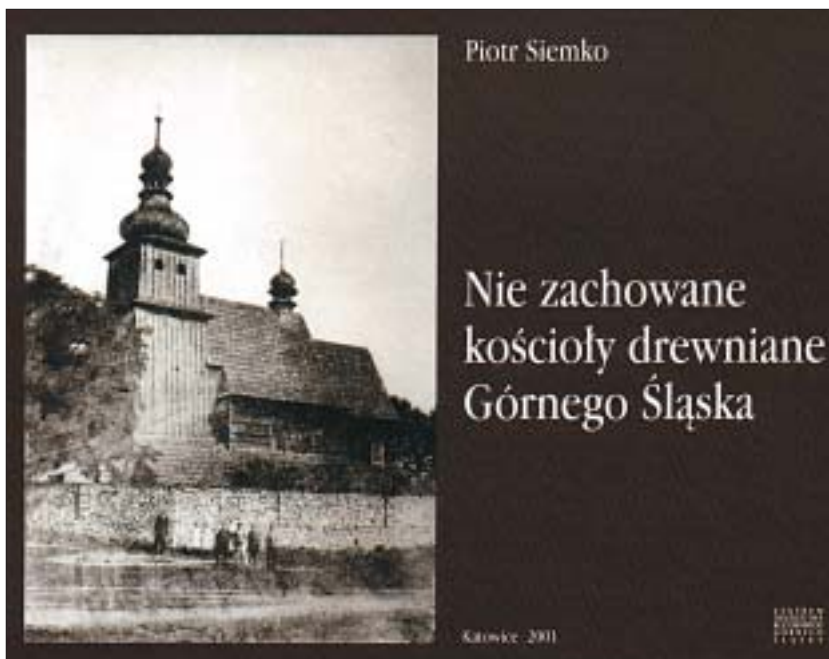
Szczególnie ważne w przypadku regionu tak bogatego kulturowo jak Śląsk jest właśnie umieszczanie tłumaczeń. Tłumaczenia wstępów i streszczeń na język czeski i niemiecki są ukłonem w stronę przeszłości tych ziem, zaś tłumaczenia na język angielski i francuski czynią te publikacje jeszcze bardziej dostępnymi, nie tylko poza granicami szeroko pojętego regionu, ale i kraju.

Niewątpliwie bardzo ważną pozycją jest katalog autorstwa Piotra Siemko pt. „Nie zachowane kościoły drewniane Górnego Śląska”. Obejmuje on opisy 78



świątyni przedstawionych na 220 fotografiach. Zebranie materiałów ilustracyjnych zajęło autorowi około sześciu lat. Nie było to zadanie łatwe, gdyż dotyczyło świątyni nieistniejących, a co więcej – drewnianych, zagrożonych pożarami i huraganowymi wiatrami. Ustępowały one miejsca kościołom murowanym, rzadziej też dostępowały przywileju utrwalenia na fotografiach. Tym bardziej należy docenić wysiłek autora i efekty jego pracy. Zgromadzone materiały mają różny charakter i jakość. Pochodzą z różnych źródeł, są wśród nich reprodukcje ze zdjęć i publikacji, grafiki i rysunki. Prezentują one całe sylwetki obiektów, ich wnętrza oraz detale. Informacje zawarte w opisach uzupełnia bogata bibliografia, zawierająca tytuły zarówno polskie, jak i niemieckie, wzbogacona o najnowszą literaturę przedmiotu. Co więcej, książka posiada słowniczek trudniejszych terminów, zestawienie polskich i niemieckich nazw miejscowości, streszczenie i spis ilustracji w języku niemieckim.

Również i w tym przypadku do powstania omawianej publikacji przyczyniły się różne instytucje samorządowe i kościelne, instytucje związane z konserwacją, banki i firmy. Jest to godne podkreślenia i docenienia,



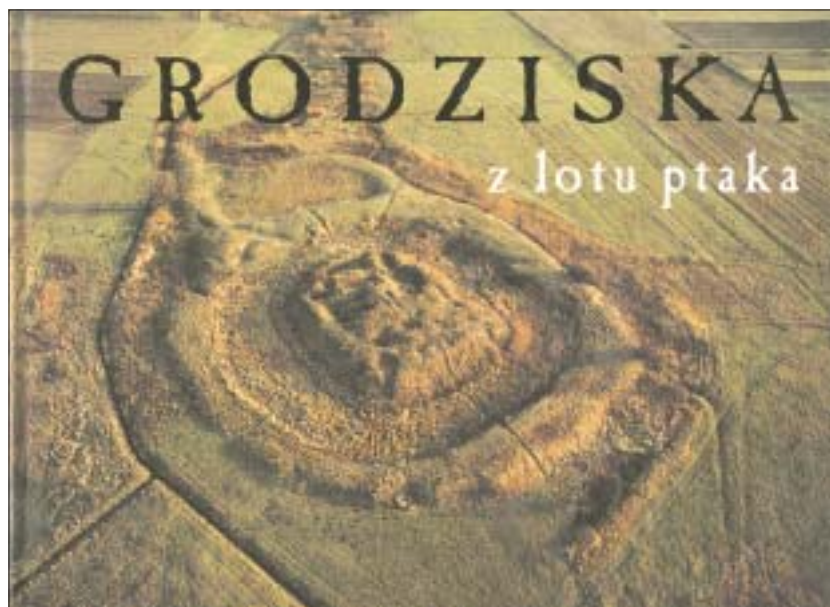
gdyż do poruszanej w niej tematyki bardziej pasuje określenie „niszowa” aniżeli „popularna”.

Szczególnością książki jest pozycja pt. „Grodziska Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego z lotu ptaka” autorstwa Wojciecha Gorgolewskiego i Eugeniusza Tomczaka – fotografa i archeologa. W roku, w którym została wydana (1996) była to pierwsza publikacja prezentująca archeologię lotniczą na terenie Polski. Wcześniej sytuacja polityczna i ustrojowa kraju nie pozwalała na rozwój tej dyscypliny.

Jest to album, który na 71 barwnych, panoramicznych fotografiach prezentuje obiekty archeologiczne „z lotu ptaka”. Odsłania przed czytelnikami głęboki sens określenia „krajobraz kulturowy” oraz daje do ręki nieodparty argument tym, którzy stają w jego obronie. Wstęp i komentarz do ilustracji przetłumaczone zostały na język niemiecki i angielski, dzięki czemu uległ poszerzeniu krąg odbiorców. Dołączona do publikacji mapa może stać się pomocna w znalezieniu tych miejsc, gdzie prze-

szłość przenika się z teraźniejszością, a to, co jest wytworem człowieka – z wytworami natury. Również i w tym przypadku mamy do czynienia z przykładem udanej współpracy merytorycznej i finansowej różnych instytucji. Ich lista byłaby bardzo długa, dlatego też zainteresowanych odsyłam do powyższego wydawnictwa.

Wszystkie publikacje Śląskiego Centrum Dziedzictwa Kulturowego (wcześniej, do roku 2002, występującego pod nazwą Centrum Dziedzictwa Kulturowego Górnego Śląska), na omówienie których, niestety, nie ma tutaj miejsca, charakteryzuje bogactwo tematyki, wielostronne podejście do poruszanych problemów i merytoryczna rzetelność.



THE SILESIAN CENTRE, HERITAGE AND PUBLICATIONS

The activity pursued by the Silesian Cultural Heritage Centre could be perceived as an example worthy of emulation by other regions. Numerous books issued by the Centre combine assorted features which render them interesting both for professionals and laymen. The discussed topics, the presentation of the material, and the graphic layout are the prime reasons why the readers are offered valuable publications documenting and promoting cultural heritage of the region of Silesia. Consequently, the books are addressed not only to readers professionally associated with research into testimony of

the past, but also to rank and file inhabitants of the region. We may even hazard the opinion that it is precisely the latter who comprise the basic public. The inclusion of introductions and summaries translated into Czech and German expands the potential readership.

The article discusses four books recently issued by the Centre:

“Żywieckie projekty Karola Pietschki – architekta arcyksięcia Albrechta Fryderyka Habsburga” (Designs by Karol Pietschka – the Architect of Archduke Albert Frederic Habsburg – in Żywiec), an album prepared by Bożena Husar and Dorota Firlej;

“Zabytkowa architektura municipalna i przemysłowa Raciborza” (Historical Municipal and Industrial Architecture in Raciborz) by Alicja Gałęcka-Paduchowa, a third book by this author about the region of Raciborz;

“Nie zachowane kościoły drewniane Górnego Śląska” (Non-existent Wooden Churches in Upper Silesia) by Piotr Siemko;

“Grodziska Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego z lotu ptaka” (The Strongholds of Upper Silesia and the Dąbrowa Basin – Aerial Views) by Wojciech Gorgolewski and Eugeniusz Tomczak.